

Urszula SOKÓLSKA

Białystok

LEKSYKA „ZWIERZĘCA” JAKO SKŁADNIK COMPARATUM W PORÓWNANIACH KSIĘDZA JANA TWARDOWSKIEGO

Porównanie¹ jest ważnym elementem kształtowania struktury utworu literackiego, pełni funkcję zarówno ekspresywną, jak i impresywną, wyraziście prezentuje postawę uczuciową podmiotu lirycznego i wywołuje określone reakcje u odbiorcy. Pozwala na interpretowanie przedstawionego zjawiska poprzez zestawienie go ze zjawiskiem innym² i wyeksponowanie cechy wspólnej przedmiotu i wzoru porównania³. Zachowany przy tym zostaje pewien dystans między tym, co jest porównywane a między tym, za pomocą czego porównujemy⁴.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest opis budowy porównań wyekscerpowanych z dzieł księdza Jana Twardowskiego⁵. Z uwagi na ogrom zgromadzo-

¹ Z punktu widzenia semantyki porównaniem nazywamy dwuczłonową konstrukcję sprzęgniętą wewnątrznie za pomocą elementów *jak*, *jakby*, *jak gdyby*, *niby*, tzw. comparatorów [c]. Oba człony, które w literaturze przedmiotu określa się jako comparandum [Cd] i comparatum [Ct], odznaczają się wspólną cechą semantyczną, motywującą porównanie i stanowiącą jego podstawę, tzw. tertium comparationis [Tc]. Człon porównania, wyrażony najczęściej za pomocą czasownika, niekoniecznie werbalizowanego *explicite*, nosi nazwę relatora [R]; por. na ten temat: Z. Leszczyński, *Doświadczenie tekstów sakralnych odbite w obiegowych porównaniach*, [w:] *Łódzkie Studia Teologiczne*, 1994, t.III, s. 152; tenże, *Nad porównaniami Mickiewicza*, [w:] *Mickiewicz i Kresy*, pod red. Z. Kurzowej i Z. Cygal-Krupowej, Kraków 1999, s. 131-132.

² *Słownik terminów literackich*, pod red. Sławińskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988.

³ W dalszej części artykułu Cd będzie nazywane zamiennie obiektem lub przedmiotem porównania, zaś Ct – wzorcem lub wzorem porównania.

⁴ H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 2001, s. 202.

⁵ Wyekscerpowany materiał pochodzi z następujących utworów: J. Twardowski, *Wiersze*, wybór i postłowie W. Smaszcz, Białystok, 1994 (skrót: W); tenże, *Spacer po Biblii*, wybór i opracowanie A. Iwanowska, Warszawa 1997 (skrót: Sp); tenże, *Wiersze o nadziei, miłości i wierze*, wybór i postłowie W. Smaszcz, Białystok 2000 (skrót: NMW); tenże, *Przezroczyść. Wybór wierszy*, układ tomu i postłowie A. Sulikowski, Kraków 2001 (skrót: Prz). W niniejszej pracy cytowany materiał egzemplifikacyjny będzie sygnowany skrótem odnoszącym się do konkretnego zbiorku, a po przecinku – tytułem wiersza i numerem strony.

nego materiału, jego nieprzeciętną heterogeniczność i to zarówno w warstwie semantycznej, jak i strukturalnej, swoją uwagę skupiam przede wszystkim na porównaniach, które w części Ct zawierają leksykę odwołującą się do świata zwierzęcego. Zawężenie materiału do tak ściśle wyznaczonego kręgu semantycznego ma pełne uzasadnienie w kontekście całej twórczości ks. Twardowskiego, nazywanego – ze względu na swój franciszkański zachwyt nad różnorodnością natury i pięknem zwyczajnego świata – Janem od Biedronki.

Chociaż wiersze poety odwołują się do prototypowych wyobrażeń, to – paradoksalnie – jakże trudno odnaleźć w badanym materiale porównania, które miałyby skonwencjonalizowaną strukturę bądź skonwencjonalizowane uwikłania semantyczne. Czasami nawet obraz w porównaniu jest sprzeczny z doświadczeniem użytkowników języka, a pomiędzy poszczególnymi członami nie zachodzi żaden związek semantyczny. Mimo to odbiorca – często intuicyjnie – posługując się swoją kompetencją językową bezbłędnie rozszyfrowuje procesy sensotwórcze, rozpoznaje różnorodne środki służące wyrażaniu emocji i utożsamia – nienazwane wprost – fragmenty rzeczywistości z wyobrażeniami nadawcy komunikatu.

W poniższym artykule nie uda się oczywiście – ze względu na ograniczenia formalne – wyczerpać zagadnienia. Raczej chodzić będzie o zasygnalizowanie złożoności problematyki oraz wskazanie zaledwie kilku metod waloryzowania tekstu lirycznego przez poetę–księdza.

1. STRUKTURA PORÓWNANIA

Przede wszystkim zwraca uwagę to, że pełne, modelowe porównanie oparte na schemacie Cd : R : Tc : c : Ct w tekstach Twardowskiego pojawia się niezwykle rzadko, np.:

„*zakochani* [Cd] czasem *brzęczą* [R] *radośnie*[Tc] *jak* [c] ***trzmiele*** [Ct]”
W, Niebieskie z czarnym 102; „*mały Jezus* [Cd] *prosi* [R] *cichutko* [Tc] *jak* [c] ***świerszcz*** [Ct]” NMW, Szept 208.

Wiele tu porównań znacznie odbiegających od pełnego schematu, z pominiętym elementem bądź nietypowym dla polszczyzny szykiem. Najzupełniej oczywiste wydaje się pomijanie relatora – w domyśle – wyrażonego czasownikiem posiłkowym, np.:

„*Twoje ręce* [Cd]– *mamusiu/ Dobrze* [Tc] *jak szafirek po deszczu/ Jak* [c] ***czajki towarzyskie*** [Ct]” NMW, Ręce 88; „*ręce* [Cd] *tak smutne* [Tc] *jak* [c] ***skrzydła za małe*** [Ct]/ *ręce* [Cd] *jak* [c] ***kogut zatrzymany w klatce*** [Ct]” W, Tylko 217; „*serce* [Cd] *jak* [c] ***skrzydło***[Ct] *niezgrabne* [Tc]” NMW, Przychodzą same 315.

Ciekawym zabiegiem stylistycznym jest wprowadzanie Cd lub R dopiero po Ct, już końcu porównania, np.:

„Wierzę w Boga/z miłości (...) /do *siłnych*[Tc] *jak* [c] *koń* [Ct] *dźwigających paki od rana do nocy* [Cd]” W, Wierzę 86, „*chodzimy* [R] *jak* [c] *borsuk* [Ct] *na całej stopie/ z nosem do góry* [Tc]” NMW, Do świętego Piotra 499; „*wiersz* [Cd](...)/ *jak* [c] *zabawny* [Tc] *byczek* [Ct] *co podchodzi z bliska*” NMW, Do albumu 521; „*włosy* [Cd] *teraz odgarniam spod ciężkiej korony/co jak*[c] *owce*[Ct] *czarne* [Tc] *się tłoczą*[R]/*potem ciernie wyjmuję/po kolei*” Prz, Zdejmowanie z krzyża 236.

Analizując strukturę porównań, należy również wziąć pod uwagę budowę poszczególnych członów. Najmniej skomplikowane pod względem strukturalnym jest „zwierzęce” Cd. Ten człon porównania wyrażany jest pojedynczym wyrazem, np.: „*pies* *zawył jak przed wojną*” NMW, Ile razy 416; „*Który stworzyłeś/ pasi-konika jak szmaragd z oczami na przednich nogach/(...)/żabę grającą jak nakręcony budzik*” W, Który 93; „*wróble jak liście*” W, Stare fotografie 94; „*motyle jak małe kolorowe okręty*” W, O wróblu 8.

Na szczególną uwagę zasługują jednak comparativa z rozbudowanym R lub Ct, które mogą przyjmować postać np. metafory, związku frazeologicznego lub wyrażenia przyimkowego.

Zwróćmy uwagę na umocowany pod względem funkcjonalnym rozbudowany relator *stać na wężu*.

„W kościele trzeba się od czasu do czasu uśmiechać/ do Matki Najświętszej która *stoi na wężu* [R]/ *jak* [c] *na wysokich obcasach* [Ct]” W, O uśmiechu w kościele 50.

Wystarczy choćby znikoma znajomość ikonografii chrześcijańskiej, aby zrozumieć właściwy sens wynikający z tego połączenia. Nie ma wątpliwości, że zredukowanie relatora do czasownika *stać* prowadziłoby, jeśli nie do fałszywych, to na pewno, do zubożonych wniosków. Uzupełniający komponent *na wężu* ujawnia przede wszystkim religijny kontekst wypowiedzi, w której ekspresywność i hiperboliczność wysuwają się na pierwszy plan, by w bardziej wyrazisty sposób ukazać – przekraczającą siły i możliwości człowieka – moc Matki Bożej. W owym *staniu na wężu* jest jednak jakaś zwyczajność, lekkość i gracia, co wyraziście podkreśla Ct *na wysokich obcasach*.

Zdarza się „zwierzęcy” relator, przyjmujący w porównaniu pozycję inicjalną, np.: „*szczekał zegar jak emerytowany ludożerca*” W, O kościele 44.

Relator w cytowanym wyżej porównaniu staje się elementem metafory czasownikowej, czyli takiego połączenia, w którym zderzają się dwie konwencje łącz-

liwości wyrazów: konwencja realistyczna i konwencja metaforyczna⁶. Wyraźne zarysowanie opozycji między obiema konwencjami nie pozostaje bez znaczenia dla wskazania istotnej różnicy między porównaniem a metaforą⁷.

Skoncentrujmy się na rozbudowanym Ct w porównaniach typu:

„*Ksiądz i osiołek [Cd] klękają razem [R]/(...)/ jak [c] dwa osiołki przed Wielkanocą [Ct]*” Prz, Dwa osiołki 230; „*człowiek (...)/ anioł (...)* [Cd]/*tak jak [c] dwa jeże sobą zdziwione [Ct]/szukają razem miejsca dla siebie*” W, Razem 159.

Ograniczenie Ct tylko do rzeczowników *osiołki* (w pierwszym porównaniu) i *jeże* (w drugim porównaniu) wyraźnie ograniczyłoby płaszczyznę porównania do niedefinicyjnych treści kojarzonych z tymi wyrazami przez użytkowników języka. Chodzi o to, że *osioł* i *jeź* bardzo często wywołują w naszej kulturze asocjacje negatywne. Wprowadzenie przez poetę dodatkowych elementów leksykalnych dopełnia treść w oczywisty sposób i wprowadza nowe – pozytywne – elementy wartościujące. Wyrażenie przyimkowe *przed Wielkanocą* wyraziście nawiązuje do emocji związanych w tradycji chrześcijańskiej z ukrzyżowaniem i zmartwychwstaniem Chrystusa, zaś połączenie *sobą zdziwione* wprowadza element sympatii, pewnego rozrzewnienia i swoistej tklivości.

⁶ Konwencja realistyczna to taka konwencja, w której łączliwość semantyczna wyrazów jest ograniczona, a znaczenie wyrazów definiowane w połączeniach, jak i oddzielnie pozostaje takie samo. Łączliwość wyrazów w konwencji metaforycznej nie posiada żadnych ograniczeń. Połączenie metaforyczne burzy określony porządek świata, kłóci się z realnymi doświadczeniami i wyobrażeniami użytkownika języka, np. połączenie *zegar szczeka* nie może być przez odbiorcę rozumiane dosłownie. Mamy tutaj do czynienia jedynie z pewną umownością, którą odbiorca jest w stanie zauważyć i w sposób właściwy wyinterpretować, dzięki ogólnej wiedzy o świecie, własnych doświadczeniach życiowych, całym ciągiem prototypowych skojarzeń; szerzej na ten temat zob.: P. Wróblewski, *Struktura, typologia i frekwencja polskich metafor*, Białystok 1998, s. 18-27; tenże, *Metaforyka „Marii” Antoniego Malczewskiego*, [w:] *Antoniemu Malczewskiemu w 170 rocznicę pierwszej edycji „Marii”*, Białystok 1997, s. 360.

⁷ Utożsamianie porównania ze zredukowaną metaforą wydaje się sprawą dyskusyjną. P. Wróblewski stoi na stanowisku, że najistotniejszą różnicą między metaforą a porównaniem jest to, że w porównaniu wszystkie jego człony składowe odbierane są w konwencji realistycznej, zaś w metaforze temat odbierany jest w konwencji realistycznej, a modyfikator w konwencji metaforycznej; szerzej na ten temat zob.: tenże, *Struktura, typologia i frekwencja polskich metafor*, Białystok 1998.

Posługując się materiałem wyekscerpowanym z badanych tekstów, tę różnicę możemy wykazać w jednoznaczny sposób. Chodzi o to, że zawartość znaczeniową porównania „*Łza jak samotna samiczka bez skrzydeł*” (W, Wielkie i małe 237) interpretujemy tak: „*Łza*” = ‘łza’; „*jak*” = ‘jak’; „*samotna samiczka*” = ‘samotna samiczka’. Z kolei w metaforze „*a jesiony za oknem obejmują się*” (W, Z dzieciątkiem Jezus 51) struktura powierzchniowa nie odpowiada strukturze głębokiej. Całość można interpretować w następujący sposób: „*jesiony*” = ‘jesiony’; „*obejmują się*” ≠ ‘obejmują się’.

W celach stylistycznych Twardowski wykorzystuje porównania, które w członie Ct zawierają frazeologizmy. Takie figury stylistyczne opierają się na utrwalonej w świadomości uczestników „rozmowy” konwencji językowej, np.:

„*chodzą wkoło Ciebie jak **czapla po desce***” W, Więc to Ciebie szukają 98;
 „*Smutek niewiary [Cd]/ (...) jak [c] **kot w butach** [Ct]*” NMW, *** 483;
 „*czy nie włożyłem do ciepłego kąta **broniąc swej wrażliwości jak gęsiej skórki***”
 W, Rachunek sumienia 339.

W funkcji Ct pojawiają się też zmodyfikowane struktury frazeologiczne będące aluzją do utartych związków wyrazowych. W ten sposób poeta wprowadza dodatkowe konotacje semantyczne i emocjonalne⁸, które – jak można sądzić – stanowią swoistą grę językową z czytelnikiem, stają się źródłem przewrotnego żartu, nieco łobuzerskiej postawy i zamierzonej wieloznaczności, np.:

„*nawet strzyżyk cichnie choć mógł mi **ćwierkać przynajmniej jak na pół wróbla***” W, Samotność 100 (por. *robić coś na pół gwizdka*); „*niepokój ryczy jak **ósma chuda krowa***” W, Nad pustą gazetą 84 (por. *siedem **krów chudych i siedem **krów tłustych*****); „*ta po pierwszej miłości jak **perła bez wieprza***” W, Jesteś 259; (por. *rzucić **perły przed wieprze***); „*cierpliwy jak **baranek***” NMW, Jeśli nie do końca 411 (por. *łagodny jak **baranek***); „*wyję prosto do ciebie/ jak **jammik** od rana*” NMW, Jeśli nie do końca 411 (por. *wyć jak **pies***); „*prawdziwie chrześcijanie(...)/ co idziecie jak **owce między wilki***” Prz, Owce między wilki 109 (por. np. *Zwierzyłeś **owcę wilkowi – owceś wilkowi poleciał***)⁹; „*miłość pierwsza – zupełnie jak **cielę***” NMW, Ostatnia 417 (por. *cielęca miłość*); „[Boże; dop. U. S] *pytającego omijasz jak **jeża na spacerze***” W, Boję się Twojej miłości 76 (por. *zabierać się do czegoś jak **pies do jeża***).

Nawiązania do znanych, tradycyjnie ukształtowanych sformułowań, są tak wyraziste, że czytelnik bez trudu odnajduje tu prototypową strukturę i obudowę ją odpowiednim kontekstem kulturowym, np. modyfikacja frazeologiczna *ósma chuda krowa* jest swego rodzaju hiperbolizacją przesłania płynącego z biblijnej przypowieści o *siedmiu krowach chudych i siedmiu krowach tłustych*. Dzięki takim przekształceniom poeta świadomie eksponuje dodatkowe treści, przede wszystkim

⁸ W tekstach Jana Twardowskiego odstępstwa od zautomatyzowanego stosowania frazeologizmów są i częste, i sfunkcjonalizowane; szerzej na ten temat pisałam w artykule „*W gorącej święconej wodzie kąpany*”, czyli o frazeologii księdza Jana Twardowskiego, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 4, Białystok 2004, s. 165-185.

⁹ *Nowa księga przysłów polskich*, pod red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1972 notuje kilkadziesiąt podobnych przykładów, np.: *Wilkowi owce poruczono; Jako wilkowi owce paść; Wilkowi do opieki owca; Któż jest tak głupi, aby owcę wilkowi miał polecić; Wilkowi do opieki owca; Nie żąda owca od wilka ratunku; Owca, która z owczarni wychodzi, w paszczkę wilczą wpada* itp.

zaś przełamuje sztywną konwencję oraz unika zbędnej patetyczności, gdy mowa o religii i podstawowych prawdach wiary.

2. LEKSYKA „ZWIERZĘCA” W FUNKCJI Ct

Ct – nigdy niepomijany, konieczny element porównania często opiera się na określonych wyobrażeniach oraz doświadczeniu czytelnika. W badanym materiale ów wywodzący się ze świata zwierzęcego wzór staje się źródłem kategoryzowania człowieka, przedmiotu, pojęcia abstrakcyjnego, a nawet Boga, Chrystusa czy Matki Bożej. Zasadne jednak wydaje się w tym kontekście pytanie, na ile twórczość poety odwołuje się do stereotypowych obrazów, na ile zaś ma charakter oryginalny. Przypomnijmy tylko, że w polskiej kulturze istnieje nacechowana aksjologiczne opozycja „zwierzę” – „człowiek”¹⁰, za pomocą której odzwierciedlane są określone konotacje. Człowiek reprezentuje sferę wartości, zaś zwierzę – antywartości¹¹. Już intuicyjne odczytanie tekstów Twardowskiego zdaje się owej opozycji nie potwierdzać. Zwróćmy uwagę choćby na porównanie, w którym zrównanie nie tylko człowieka i zwierzęcia, ale nawet anioła i zwierzęcia opiera na identycznych skojarzeniach, np.:

„co zostało we mnie/ Ile szczerości tego co już było dawno/ (...)/ *sumienia tak wiernego jak anioł i zwierzę*” W, Co zostało we mnie 85.

Wchodzący w skład *comparatum* hiperonim *zwierzę* ma w badanym materiale stosunkowo niską frekwencję. Znacznie częściej poeta posługuje się hiponimami, takimi jak: *kot, koza, krowa, koń, słoń, wrona, kruk, gawron, mrówka, biedronka, szczypawka*, a nawet meronimami typu: *koński ząb, sarnie uszy, pióro wilgi, ogon pawi* czy *wąs suma*. Dzięki temu poeta kategoryzuje poszczególne pojęcia, wyobrażenia, prawdy wiary, a nawet samego Boga za pomocą nazw, które mają bogatą treść i stosunkowo wąski zakres znaczeniowy. Nie zawsze jednak sensory wynikające z badanych kontekstów odpowiadają słownikowym definicjom poszczególnych słów „zwierzęcych”. Najbardziej czytelne są oczywiście porównania oparte na stereotypowych skojarzeniach. Książ-poeta, odnosząc

¹⁰ Por. też: P. Wróblewski, *Językowy obraz ludzkich zachowań w świetle metaforycznych użyczeń czasowników zwierzęcych i odzwierzęcych*, „Prace Filologiczne”, t. XLV ofiarowany Profesorowi Władysławowi Kupiszewskiemu, Warszawa 2000, s. 659-680.

¹¹ Np. przypisanie obiektom świata pozaludzkiego modeli zachowań typowych dla człowieka poprzez semantyczne konotacje, wynikające z umieszczenia nazw przedmiotów uosobionych w pozycji właściwej dla agensa, sprzyja swoistej nobilitacji świata nieosobowego. Z kolei sfera antywartości uaktywnia się w leksyce odwołującej się do pola semantycznego ‘zwierzę’, np. *zachowywać się jak zwierzę* ‘agresywnie, bez żadnych zahamowań’, *zezwierzęcenie* ‘okrucieństwo, bestialstwo’ itp.

elementy świata zwierzęcego do innych obiektów, wykorzystuje realną wiedzę o świecie zarówno swoją, jak i odbiorcy. Wartościowanie poszczególnych obiektów aktualizuje się wówczas poprzez nawiązania do sposobu poruszania się zwierząt, ich zachowania i charakterystycznego wyglądu zewnętrznego lub naszego wyobrażenia o danym zwierzęciu (choćby: *bażanty* żyją samotnie, *bocian* często stoi na jednej nodze, *motyl* żyje bardzo krótko, *żółw* jest powolny, *koń* – silny, *stoń* – wielki i ciężki, *żyrafa* – ogromna, *paw* – dumny, *wrona* – czarna itp.), np.:

„są i tacy co się na zawsze kochają/i (...) / nie mogą być razem/jak *bażanty* co nigdy nie chodzą parami” W, Bliscy i oddaleni 103; „Kocham kościół ubogi/ zagrożony/jak *bocian* na cienkiej nodze/ w głodującej Afryce” Prz, Ubogi 182; „Nie pisz o tym zbyt często lecz pisz raz na zawsze/ a będziesz jak *delfin* łagodny i mocny” NMW, Śpieszmy się 531; „nie będę podskakiwał w dyskusji jak *indor*/ z czerwoną kapką na nosie” W, Wyjaśnienie 43; „gdyby wszyscy byli silni jak *konie*” W, Sprawiedliwość 99; „wierzgałem jak *zrebię*” Prz, Bez dziadka w niebie 212; „szalik przytulny jak *kotka*” NMW, Wigilia 32; „choćbyś jak *paw* wrzeszczał/ niemądry dumny ładny” Prz, W świecie 231; „człapię po świecie jak ciężki *stoń*/ tak duży, że nic nie rozumiem” W, Mrówko ważko biedronko 142; „do Boga idzie się na całego/(...)/Czasem jak *stonoga* co pomyliła drogi/” NMW, Nie Anioł Stróż 67; „Listy sprzed lat budzą się jak *szczygieł*” W, Żyje 299; „ziemia co czerwieje jak *szpak*” NMW, Ręce 88; „Wieczór był (...) ciemny jak *wrona*” Prz, Telefon 111; „Może wierzysz tak sobie/ lepiej/ gorzej/ jak *żółw* pomaleńku” NMW, Może 469; „z niespodzianką/ Jak z ogromną *żyrafą*” NMW, Na cały głos 108; „ładne rzeczy gdybyśmy stanęli/jak *dwa świstaki*” W, Aniele Boży 115; „do małżonków którzy wchodząc do kruchty *pluszczą* w kropielnicy obrączki jak *złote rybki*” W, O uśmiechu w kościele 50; „proszę o wiarę/(...)/taką jak *motyl* na jeden dzień” W, Proszę o wiarę 240; „Jaka to łaska ogromna/ żyć jak *struś* w Polsce nieznanym, / nigdy nie zaznać szczęścia, / nigdy nie być lubianym” NMW, Lamentacje starego kawalera 314.

Zdarzają się też porównania oparte na konotacjach słabo rozpowszechnionych w polszczyźnie, np.:

„[Boże; dop. U.S] nie patrzysz moimi oczyma/ może widzisz jak *pszczoła*” W, Boję się Twojej miłości 76; „Nie wierzą świętej Annie/(...)/ *umiejącą odróżnić* jak *pszczołę* najprościej/ zwykłe dobro na co dzień od doskonałości” W, Tak ludzka 130.

Twardowski eksponuje w tym miejscu symbolikę, w której *pszczoła* odzwierciedla mądrość, czystość, doskonałość i nieśmiertelność, nie zaś stereotypową pracowitość.

Dość szczególne przewartościowania obserwować można w porównaniach, które w członie Ct zawierają leksem *świnia*//*świnka*: „anioł jak grzeszną *świniekę*”

Ucałuje szczerze” NMW, Bocian 11. Z reguły w polskiej kulturze *świni* przypisuje się wszelką nieczystość, podłość, nieokrzesanie (por. *świństwo* ‘podłość’, *ześwi-nić się* ‘stać się człowiekiem podłym’, *świnia* ‘drań, człowiek podły’). Pozytywnym konotacjom niewątpliwie służy zastosowanie formy deminutywnej, choć trzeba również pamiętać, że w chrześcijaństwie *świnia* może być symbolem oczyszczenia i odrodzenia, atrybutem św. Antoniego Wielkiego, pustelnika, który pokonał demona zmysłowości¹².

Sporo w badanym materiale porównań, które nie odwołują się w bezpośredni sposób do doświadczenia czytelnika. Zrozumiałe stają się one jedynie dzięki szerszemu objaśnieniu podstawy asocjacji, bowiem Twardowski stosuje paralele, które niekiedy trudno skojarzyć ze zjawiskami typowymi, powszechnie znanymi. W tej grupie zwracają uwagę *comparativa* z rozbudowanym, zindywidualizowanym Ct. Właściwe staje się w tym kontekście pytanie o funkcję semantyczną poszczególnych tzw. słów „zwierzęcych” w systemie języka oraz śledzenie zmian, jakim to samo słowo podlega w konkretnym, niestandardowym tekście artystycznym¹³. Wiersze Twardowskiego co prawda dość często łamią obowiązujące w polskiej społeczności konwencje, ale odejście od ustalonych zasad nigdy nie przekracza granicy wyznaczonej przez normy moralne. Kreacja językowego obrazu świata¹⁴ ma charakter zindywidualizowany i jednoznacznie ukierunkowany. Najważniejszy – z punktu widzenia twórcy – wydaje się dystans wobec tematu, prostota i naturalność w ukazywaniu trudnych pojęć religijnych. Stąd środki językowe, charakterystyczne dla nieoficjalnych kontaktów międzyludzkich, także rozbudowane dookreślenia – często żartobliwe – towarzyszące nazwie „zwierzęcej”, np.:

„*Kościele (...) / smutny jakby jaskółki umiały tylko chodzić*” W, O kościele 44; „*minął czas jak wypędzony w potop kruk*” NMW, O Nieuchronny! 200; „*myśleli o swym sercu że trochę zawadza/ jak wciąż ta sama małpa w secesyjnej klatce*” NMW, Spotkania 279; „*i rozplacze się serce jak osioł bez ośła*” NMW, Ten sam 152; „*ksiądz po śmierci (...) skurczył się jeszcze jak*

¹² Zob. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 2001.

¹³ Por. uwagi na ten temat: R. Tokarski, *Przeszłość i współczesność w językowym obrazie świata. Metodologiczne pytania i propozycje*, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, pod red. A. Pajdzińskiej i P. Krzyżanowskiego, Lublin 1999, s. 10.

¹⁴ Językowy obraz świata to „zbiór prawidłowości zawartych w kategoriałnych związkach gramatycznych (fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych) oraz w semantycznych strukturach leksyki, pokazujących swoiste dla danego języka sposoby widzenia poszczególnych składników świata oraz ogólniejsze rozumienie organizacji świata, panujących w nim hierarchii i akceptowanych przez społeczność wartości”; por.: R. Tokarski, *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław 1993, s. 358.

*lew*¹⁵ *przeziębiony*” NMW, Kłopot 11; „choćby się spokorniało/*głupią minę stroiło/jak lew na muszce*” W, Żal 147; „Boże broń *wiary* prostych ludzi/ (...)//*jak psiak*¹⁶ *co nie wie dlaczego mówi ogonem*” W, Wiara zdziwienie 184; „*zbliżamy się do Boga (...)/ jak psiak co przejrzał nagle rano*” NMW, Wszystko jest proste 385; „*przychodzę tu nieraz jak pogryziony psiak*” Prz, Jest 60; „staje pomiędzy nami *cisza niby goły piesek*” W, Cierpliwość 72; „co zostało we mnie/ Ile szczerości tego co już było dawno/(...)/ *niewinności jak długowłosego jammika*” W, Co zostało we mnie 85.

W tych zindywidualizowanych, ekspresywnych porównaniach objawia się szczególnie jędrność i dosadność języka Twardowskiego. Ironia, przewrotny żart i rubaszny humor sprawiają, że wszelkie dostojne prawdy filozoficzne, zasady moralne ukazane są w sposób bardzo prosty, przejrzysty, niepozbawiony jednak łagodnej drwiny, np.: „*Święci (...)/ trzymają się przyjaźni jak gawron gawrona*” NMW, Trochę plotek o świętych 240; „*cieszyć się nagle jak gąsior wśród gęsi*” NMW, Śnieg 417; „*Aniele Boży Stróżu mój/ a ty właśnie nie stój przy mnie/ (...)/ ale ruszaj w te pędy/ niczym zając po zachodzie słońca*” W, Aniele Boży 115; „*Byłbym stale uśmiechnięty jak prosię w deszcz*” Prz, Oda do rozpacy 129.

Indywidualizacja języka polega tu na przekraczaniu pewnych stereotypów literackich, na swoistej opozycji między doświadczeniem a sposobem, w jaki je konceptualizujemy. Autor poprzez zastosowanie porównania „wyostrza” ogląd świata przedstawionego i subiektywizuje obraz rzeczywistości, wprowadzając takie elementy, które ukazują dane zjawisko w określonym świetle, przesłaniają pewne cechy bądź je eksponują.

¹⁵ *Lew* w badanym materiale rzadko symbolizuje moc, królewski majestat czy potęgę. Częściej Twardowski zaskakuje czytelnika porównaniami, w których rzeczownik *lew* (wraz z różnymi określeniami) kojarzony jest z nieśmiałością, lękiem, nieporadnością.

¹⁶ „Postrzeżenie *psa* jako zwierzęcia agresywnego, a przede wszystkim przekonanie o małej jego przydatności powoduje przypisywanie mu cechy „gorszości” względem człowieka”; zob. szerzej na ten temat zob. K. Mosiołek-Kłosińska, *Antropocentryzm leksyki „zwierzęcej”*, [w:] *Semantyczna struktura słownictwa i wypowiedzi*, Warszawa 1997, s. 71-80. Leksem *piesek* w badanych tekstach konotuje przede wszystkim emocje pozytywne, symbolizuje przyjaźń, wierność, ciągłość tradycji, ale też swoistą nieporadność, bezradność, niewinność. Duży wpływ na taką konceptualizację świata przedstawionego mają zdrobnienia *psiak*, *piesek*, a także zaskakujące konteksty.

3. KRĘGI SEMANTYCZNE STANOWIĄCE OBIEKT PORÓWNIANIA DLA „ZWIERZĘCEGO” Ct

Wyekscerpowany materiał pokazuje, jak istotną rolę w ekspresywizacji tekstu poetyckiego odgrywa słownictwo odnoszące się realnie do świata zwierząt; choćby *myszka, świnka, kotek, zając, pszczoła, wróbel, jaskółka, czapla, bocian, popielata kukułka* itp. Zaskakuje przy tym niezwykle afirmacja najdrobniejszych nawet przejawów życia, przede wszystkim zaś umiejętność kreowania określonej wizji świata często poprzez nieoczekiwane przeobrażenia semantyczne i niestandardowe skojarzenia. Nie istnieją w zasadzie żadne ograniczenia semantyczne i leksykalne w konstruowaniu porównań w poezji Twardowskiego. Świat zwierzęcy stanowi wzorzec nawet dla obiektów zwyczajowo odbieranych za pomocą leksyki konotującej inny system wartości. Najbardziej niezwykle przy „zwierzęcym” Ct wydaje się zastosowanie Cd, które odwołuje się do pola semantycznego związanego ze sferą religijną. Obrazowanie tego typu zaskakuje wielością i niekonwencjonalnością świadomie ukierunkowanych asocjacji. Bóg, Chrystus, Matka Boża, aniołowie i różni święci dzięki skojarzeniom ze zwierzętami drobnymi, niepozornymi, szarymi i bezbarwnymi stają się niemalże namacalni, a przez to znacznie bliżsi przeciętnemu, „szaremu” człowiekowi, np.:

„Bóg jak *myszka* zanurzył się w sianie” NMW, Siano 274; „że Cię rozebrano do naga/że skurczyłeś na krzyżu jak *czapla* szyję/za to że umarłeś jak Bóg niepodobny do Boga” Prz, Dłatego 95; „Ciało tak święte, że trzeba je ukryć/przed wzrokiem naszym otoczyć milczeniem/jak smukłe *palce czapli* nad strumieniem” W, Ciało 206; „Nie wierzą świętej Annie wszyscy ważni święci/że znała *Matkę Bożą* w sukience do kolan/(...)/biegającą jak *wróbel polski po podwórku*” W, Tak ludzka 130; „i pomódl się ze mną -/o tę świętość -/najprostszą, jak *wróbel powszedni*” W, Pożegnanie wiejskiej parafii 20; „Narysowałem Cię Matko Najświętsza w okularach/ (...)/ taka jesteś w nich ludzka/ (...)/czasem *bezdomna jak popielata kukułka bez rodziców*” W, W okularach 161; „Żeby choć *Matka Boska*/ (...)/ *uśmiech mi Swój zestała/ jak ptaszka we mgle niebieskiej*” W, Boję się Twojej miłości 76; „*Pierwsza Komunia z białą kokardą/ Jak w śniegu z ogonem ptak*” NMW, Tak 14; „przyszedł święty/ *fukał jak kotek*/ bo miał grzech byle jaki” W, Święty 366.

Tego typu asocjacje pociągają za sobą przekraczanie zarówno pewnych konwencji lirycznych, jak i łamanie religijnego tabu. Poeta ukazuje niemalże fizyczną bliskość Boga, który uobecnia się w naszej codzienności pod postaciami najdrobniejszych nawet istot. Przyjęta metoda waloryzowania świata opiera się na leksyce wnoszącej pozytywne konotacje, głównie nazwach zwierząt kojarzonych z dodatnimi emocjami, także nazwach zdrobniałych, wszelkiego typu wyrazach

pieszczotliwych, które ze swej natury wywołują uczucia tkliwości, opiekuńczości itp. Nawet stereotypowe wyobrażenia – z właściwym sobie humorem – Twardowski modeluje w zaskakujący, bardzo śmiały sposób, np.:

„dlatego że brudny od łez *podnoszę Ciebie/ stale we mszy/ jak baranka wytarganego za uszy*” W, Dlatego 182.

Poeta celowo unika surowości i fałszywej pobożności, odwołuje się do potocznych skojarzeń i potocznej leksyki, po to, by każdy odbiorca mógł odnaleźć w jego tekstach prawdziwą chrześcijańską pokorę i miłość. Boskość – stanowiąca obiekt porównania – ukazywana jest dzięki temu w sposób pozbawiony patosu i zbędnej retorycznej oprawy.

Obiektem porównania w poezji Twardowskiego staje się również człowiek. Istotną rolę w procesie obrazowania odgrywają wówczas – występujące w funkcji relatora – czasowniki towarzyszące leksyce „zwierzęcej”, np.: *bać się, chodzić, milknąć, odchodzić, pochylić (głowę), uciekać, wspinać się, zbliżać się*, choć zdarzają się też inne części mowy (np. *nieefekowna*) pełniące rolę Tc. Poeta uaktywnia w ten sposób wszelkie niepokoje towarzyszące ludziom, pokazuje, że jest czas beztroskiej młodości i czas umierania, mówi też o nieustannym dążeniu do Boga oraz małości i marności człowieka wobec Stwórcy, np.:

„Pomódl się o to czego nie chcesz wcale/czego się *boisz jak wiewiórka deszczu*” W, Przeciw sobie 160; „przed czym *uciekasz jak gęś coraz dalej*” W, Przeciw sobie 160; „*tak szybko stąd odchodzą jak drozd milkną w lipcu*” W, Śpieszmy się 152; „*wspinali się jak czyżyki na sosnach*” W, O maluchach 47; „*chłopczy (...)/w kościoła drzwiach uchylonych/milkną jak gawrony,/bo ich kościół zadziwia powagą*” W, Naucz się dziwić 16; „*nieefektowana jak zielona cyranka bez połysku*” W, O nieobecnych 82; „*milczeć cierpieć nie pytać/ skakać jak osioł do skrzynki pocztowej*” NMW, Jest 437; „*do egzystencjalisty który jak rudy lis przenosi samotność z jednego miejsca na drugie*” W, O uśmiechu w kościele 50; „*odnajduję dwunastoletnią Małgosię/ co umarła w szpitalu/ (...)/pochyliła jak świerszcz głowę*” Prz, Szukam 98; „*psalmy tłumaczę jak sny/ chodzę jak mrówka po Biblii*” Prz, Święta Anna uczy Matkę Bożą 207; „*zbliżamy się do Boga/ jak milion mrówek*” NMW, Wszystko jest proste 385.

Bardzo wyraziście rysuje się w porównaniach „ja” liryczne poety, który otwarcie, bez najmniejszej kokieterii, pisze o własnych słabościach czy śmiesznościach. Autoprezentacja zdecydowanie zmierza w kierunku autoironii, a na pierwszy plan wysuwa się prototypowy system wartościowania: *jaki ułomny, niedoskonały jestem i jaki nie powinienem być*, np.:

„*że piszę trzy po trzy/ograniczony jak ryba*” NMW, Jeśli 9; „*Więc tyle razy musiałem stawać na uszach w konfesjonale/ biegać po ambonie rękami/ na rekolekcjach błyszczeć jak koński ząb/ bębnić w kociołek sumienia/ żebyś*

po prostu zrozumiał” W, O nawróceniu 62; „żebym (...)/ nie ułatwiał sobie wszystkiego *gładki jak sarnie uszy*” Prz, Westchnienie 75; „*nie wypiękniej jak kaczor w październiku*” W, Wyjaśnienie 43; „*dreptałem jak kaczor*” Prz, Prośba 150.

Niektóre komponenty porównań uwypuklają elementy autoironii, w żartobliwy, aluzyjny sposób ukazują wszelką przesadę i nienaturalność, być może również obniżają rangę niektórych elementów świata przedstawionego. Ale jest to zabieg świadomy. By dotrzeć do czytelnika, poeta posługuje się „strategią kumpla”¹⁷ lub „strategią partnera w literackiej komunikacji”¹⁸.

Objektem porównania w badanym materiale są również pojęcia. Książ–filozof nadaje abstraktom konkretną realizację oraz odpowiednią rangę poprzez skomplikowaną charakterystykę animizacyjną, np.:

„jeszcze przyszłość jak *cielę* na razie *mówi niewiele*” NMW, Jesteś 190; „czas biegnie jak *kuna od wiewiórki* szybsza” Prz, Takie proste 179; „czas jak *zdyszana pszczoła*” W, Odszukany w cieniu 178; „tam *słowa* nic nie znaczą /(...)/*nieporadne jak nie oblizane jeszcze cielę*” W, Słowa 75; „*ostanie słowo jak bezradny baran*” NMW, Bez nas 42; „Żebym (...)/nie polował na *piękne słowa jak na płochliwe zające* wciągające w puste pole” W, Do samego siebie 53; „Nie skarż się że *mrok* ciebie jak *koziół zaskoczył*” NMW, Jak koziół 307; „*żał długi jak trzy wąsy suma*” NMW, *** 483; „*upaty jak ogon pawi*” NMW, Opuszczającym świat 118; „Bóg tak wielki że Go czasem nie ma/ (...) / i *myśli* *biegną wspólną pustą drogą/tak jak biedronki co się razem schodzą*” W, Nieobecny jest 131; „Boże broń *wiary* prostych ludzi/(...) / *rodzącej się jak lew na złość wszystkim innym kotom*/od razu z otwartymi oczami” W, Wiara zdziwienie 184; „*Wiara przy wierze/ nadzieja przy nadziei/ jak skowronek poważny i śmieszny*” NMW, Tylko 427; „*miłość (...)* przy końcu *ptacze/ i jak lew nieśmiało tyłem się odwraca*” NMW, Zbawiony 398.

Dzięki takiemu obrazowaniu abstrakty otrzymują wyrazistą strukturę, uwarunkowaną zarówno kulturowo, jak i doświadczalnie, przede wszystkim zaś silniej oddziałują na sferę emocjonalno-wyobrażeniową odbiorcy. Poeta świadomie kategoryzuje to, co nieuchwytnie i ulotne poprzez uwypuklenie wybranych aspektów określonego pojęcia, np. negatywne konotacje niektórych abstraktów wzmacniane są kontekstowo nazwą „zwierzęcą” wywołującą ujemne skojarzenia, np.:

¹⁷ W. Wyskiel, *Narracje literackie wobec wzorców komunikacji potocznej*, [w:] *Studia o narracji*, pod red. J. Błońskiego, Wrocław 1982, s. 49.

¹⁸ Por. A. Skudrzykowa, *Język (za)pisany. O kolokwialności dialogów współczesnej prozy polskiej*, Katowice 1994, s. 82.

„*żale jak pojedyncze osy*” W, Na szpilce 107; „pokazujemy swój *smutek jak wychudłą świnię*” NMW, Nie widać 197; „*czas podziobie nas wszystkich /Jak indyk rozżalony*” NMW, Pożegnanie szkoły 35.

Z kolei konceptualizacja abstraktów wnoszących pozytywne emocje opiera się na odwołaniach do zwierząt kojarzonych z dodatnimi uczuciami, np.:

„*proszę o wiarę /(...) taką co biegnie jak owca za matką*” W, Proszę o wiarę 240; „*Każda myśl jasna, która sfruwa z głowy / (...) / jak najbliźszy gołąbek pocztowy*” Prz, Modlitwa 36.

Świat zwierzęcy stanowi również wzorzec porównania dla różnorodnych przedmiotów, elementów natury i zjawisk związanych z szeroko pojętym kosmosem, np.:

„*klękali nad upuszczonym przez babcię futerałem jak szczypawką*” W, O maluchach 47; „*serce (...) /Bogu poświęcone/a takie serdecznie niezgrabne/ jak niewyczesany do końca wróbel*” W, Do pani doktor 154; „*jeszcze szukasz serca żeby je doić jak kozę*” NMW, Jeszcze nie 471; „*kaczeńce jak kacuszki co stanęły boso*” W, Róża 301; „*pokaż nam (...) /storczyk jak przystojnego pająka*” W, Do świętej Tereski 74; „*a jesiony za oknem obejmują się jak skrzydła*” W, Z dzieciątkiem Jezus 51; „*wtedy nawet krzyż ucieszy/ jak perkoz dwuczuby na wiosnę*” NMW, Od końca 214; „*ły jak boże krówki*” Prz, Posłowie 203; „*wszystkie ły jak prosiaki chodzące po twarzy*” W, Wszystko inaczej 120; „*kasza jak chuda wrona*” NMW, Niejedzenie 395; „*Chodzi księżyc jak morał/ albo osioł po niebie*” NMW, Nie rozdzielaj 442; „*Księżyc jak czapla/ wciąż chodził po mnie srebrnym hejnałem*” Prz, Rekolekcje 39; „*Malowałem niebo złote/(...) wielobarwne jak koguty wiejskie*” Prz, Malarz po śmierci 233; „*list szedł jak żaba z żabą powoli ze smutkiem*” Prz, Długo 180.

Niektórych elementów świata zewnętrznego Twardowski nie nazywa wprost. Stosuje uogólniające, nieprecyzyjne nazwy, które – dzięki określonym asocjacjiom – ulegają ukonkretnieniu, np.:

„*wszystko jest nietrwałe (...) / jak zajac niechroniony/ (...) / jak trzmiel na ostrózkach*” W, Wieczność 157; „*Patrz – mówiłeś – tak wszystko na oczach się zmienia/ jak pasikonik za szybko zielony*” W, Wieczność 157; „*tylko to co nieważne jak krowa się wlecze*” NMW, Śpieszmy się 531; „*to co nieważne takie ważne teraz/ jak jedno pióro wilgi zgubione w Afryce*” W, Powrót 296.

Nie ma wątpliwości, że poeta poprzez zastosowanie szczególnego kontekstu słownego objawia swoje jasno sprecyzowane przekonania i wyrazisty system wartości. Umiejętnie wykorzystuje przy tym postrzeganie świata zarówno nadawcy, jak i odbiorcy, np. obiekty porównania kategoryzowane są w taki sposób, że na

pierwszy plan wysuwają się przede wszystkim wyobrażenia, które łączymy z różnymi zwierzętami¹⁹.

Porównania w poezji Twardowskiego obliczone są na wywołanie określonego nastroju i jednoznacznie ukierunkowanych emocji, a ich konceptualizacja opiera się w znacznej mierze na życiowym doświadczeniu oraz postrzeganiu zmysłowym. To dlatego w skład członu Ct wchodzi nazwy zwierząt typowych dla polskiej przyrody, np.: *jamnik, jeź, kotek, kotka, krowa, królik, kuna, lis, wieiórka, wilk, źrebię, żaba*; także ptaki spotykane na polskiej łące lub podwórzu: *bocian, czajka, czyżyk, gawron, gąsior, gęś, gołąbek, indyk, jaskółka, kaczuśka, skowronek, szczygieł, szpak, wrona*; oraz owady: *biedronka, mrówka, osa, pająk, pasikonik, pszczoła, szczypanka, świerszcz, trzmiel*. Zdarzają się też meronimy: *skrzydło, gęsia skórka, koński ząb, palce czapli, pióro wilgi, sarnie uszy, wąs suma*. Nazwy zwierząt powszechnie znanych, ale nietypowych dla europejskiej strefy geograficznej w badanym materiale – jako wzorzec porównania – mają jednostkowe zaświadczenia, np.: *struś, delfin, lew, małpa, słoń, żyrafa*.

Człon Ct z reguły nie ogranicza się do jednowyrazowych elementów. Poeta znacznie częściej posługuje się rozbudowanymi kontekstami leksykalnymi i to właśnie owe konteksty towarzyszące nazwom „zwierzęcym” odgrywają decydującą rolę w ekspresywizacji tekstu poetyckiego, pociągają za sobą przewartościowania emocjonalne i semantyczne, np.: *indyk z czerwoną kapką na nosie, bocian na jednej nodze, stonoga co pomyliła nogi, lew na muszce* itp. Tego typu struktury wydatnie wzmacniają plastyczność i wyrazistość tekstu, ujmują różnorodne zjawiska w sposób bardziej kompleksowy niż pojedyncze wyrazy.

W badanym materiale występują porównania odwołujące się do skonwencjonalizowanej, opartej na doświadczeniu wiedzy ludzkiej, jak również comparativa, które takich skojarzeń nie wywołują. Czytelnik doskonale odbiera skonwencjonalizowane konstrukcje: *silny jak koń, ciemny jak wrona, przytulny jak kotka, nieporadny jak nieoblizane jeszcze ciele, wierzgać jak źrebię, stanąć jak świstak, podskakiwać jak indor*, a także prototypowe połączenia wchodzące w skład Ct: *ogromna żyrafa, ciężki słoń, płochliwy zając, rudy lis, delfin łagodny, popielata kukulka, perkoz dwuczuby, gołąbek pocztowy* itp. Wiele jednak w badanym

¹⁹ Poeta w wyraźny sposób ocenia opisywaną rzeczywistość, posługując się wartościami głęboko osadzonymi w kulturze polskiej, np. leksyka „zwierzęca” zastosowana w Ct wprowadza następujące konotacje: *koń* – siłę, *wilk* – żarłoczność, gwałtowność, *paw* – zarozumiałość, *wróbel* – zwyczajność, a u Twardowskiego również – polskość, *zając* – płochliwość, *myszka* – bojaźliwość, cnotę, milczenie, ubóstwo, *motyl* – niestałość, przemijanie, *ryba* – niezdarności, *żaba* – słabość, bezbronność, ograniczoność, *osioł* – upór, niewiedzę.

materiale struktur, które semantycznie niemotywowane stają się źródłem szczególnej źródłem ekspresywizacji tekstu oraz swoistej „gry językowej” między nadawcą a odbiorcą, np.: *pisać trzy po trzy ograniczony jak ryba, uśmiechnięty jak prosię w deszcz, skakać jak osioł do skrzynki pocztowej, chodzić jak osioł po niebie, smutek niewiary jak kot w butach*. Na uwagę zasługują również nietypowe połączenia rzeczownikowo-przymiotnikowe, rzeczownikowo-imiesłowowe, a nawet całe frazy występujące w funkcji Ct: *skowronek poważny i śmieszny, grzeszna świnka, lew przeziębiony, zdyszana pszczoła, indyk rozżalony, przystojny pajak, psiak co nie wie dlaczego mówi ogonem* itp. Porównania oparte na wyobrażeniu nieznanym z autopsji odznaczają się ogromnymi walorami obrazowymi i sprawiają, że wiersze księdza Twardowskiego w sugestywny sposób – mimo swej wyrafinowanej prostoty – stają się nośnikiem emocji i źródłem intelektualnej uczyty. Jest to konsekwencją nie tylko rozbudowanej struktury Ct, ale również sposobu, w jaki „zwierzęcy” wzór wartościuje inne obiekty. Wiele w badanym materiale zaskakujących, jednostkowych skojarzeń, a największe emocje wzbudza to, że Twardowski wprowadza porównania zawierające w członie Cd – obok nazw zwyczajowo w tym kontekście akceptowanych – także elementy należące do sfery religijnej, np.: *Bóg jak myszka, Mały Jezus jak świerszcz, Matka Boża jak wróbel, święty jak kotek*. Łamanie językowych stereotypów i przekraczanie religijnego tabu polegające na eksponowaniu potoczności w języku poetyckim oraz kategoryzowanie zjawisk z zakresu *sacrum* za pomocą leksyki „zwierzęcej” nie prowadzi jednak do negatywnych konotacji. Twardowski świadomie przewartościowuje poszczególne treści dzięki użyciu deminutiwów, zastosowaniu kontekstów leksykalnych pozytywnie wartościujących, a także eksponowaniu obrazów zwierząt nieporadnych, drobniutkich, wręcz mikroskopijnych. Właśnie w zaskakującej strukturze znaczeniowej wykorzystywanego słownictwa uaktywnia się franciszkańska filozofia poety, czytelnik zaś wykraczając poza utarte schematy językowe, właściwie odczytuje dodatkowe cechy konotacyjne słów i odbiera komunikat zgodnie z intencją nadawcy. I niewątpliwa w tym zasługa poety, który z niezwykłą wprawą wykorzystuje semantyczne uwikłania leksyki „zwierzęcej”.

THE "ANIMAL" LEXIS AS A COMPONENT OF THE COMPARATUM
IN REVEREND JAN TWARDOWSKI'S SIMILES

S u m m a r y

The paper *The "animal" lexis as a component of the comparatum in Rev. Jan Twardowski's similes* deals with the subject of similes considerably diverging from the full pattern, with an omitted element, the word order which is untypical of Polish and, first of all, with a strongly built segment of the *comparatum*. It exposes here the function and the way of expressing *comparatum* referring as a rule to the reader's knowledge and experience, to his feelings and stereotypes encoded in his subconsciousness. The above analysis leads to pointing out linguistic and semantic aspects of Twardowski's poetry, as well as to drawing attention to breaking linguistic stereotypes and transgressing religious taboos.